

Józef Kąś

Maciej Rak

ILUSTROWANY SŁOWNIK GWARY I KULTURY SPISKIEJ

TOM II

K–Ó





- | |
|--|
| zabudowa |
| tereny przemysłowe |
| pola uprawne |

- | |
|--|
| lasy |
| łąki |
| piaski |

- | |
|--|
| woda |
| rzeka |
| strumień |

SPI

1:50.



1000

- droga krajowa
- droga wojewódzka
- droga powiatowa

- granica państwa
- szczyt (powyżej 1000 m n.p.m.)

Mapa częściowo oparta na danych OpenStreetMap.

**ILUSTROWANY SŁOWNIK
GWARY I KULTURY SPISKIEJ**

Józef Kąś Maciej Rak

ILUSTROWANY SŁOWNIK GWARY I KULTURY SPISKIEJ

TOM II

K–Ó



Kraków 2025

JÓZEF KĄŚ

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

📧 <https://orcid.org/0000-0003-1519-6088>

✉ jozef.kas@uj.edu.pl

MACIEJ RAK

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

📧 <https://orcid.org/0000-0003-0042-1406>

✉ maciej.rak@uj.edu.pl

RECENZENT: Halina Karaś

REDAKTORZY TOMU: Józef Kąś, Maciej Rak, Kamil Stachowski

SKŁAD I ŁAMANIE: Kamil Stachowski (tekst), Marzanna Raińska (ilustracje)

KOREKTA: Józef Kąś, Maciej Rak

PROJEKT OKŁADKI I MAPY: Kamil Stachowski

KONSULTACJA BOTANICZNA: Małgorzata Wesołowska

KONSULTACJA Z ZAKRESU STROJU: Maria Waniczek

KONSULTACJA GWAROWA: Jan Budz, Elżbieta Łukuś, Mariola Miśkiewicz, Mariola Petryszak,
Jan Radecki, Maria Waniczek



UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

PATRONAT HONOROWY

prof. dr hab. Piotr Jedynak, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

© Copyright by Józef Kąś, Maciej Rak and Księgarnia Akademicka

ISBN 978-83-8368-350-8 (druk)

ISBN 978-83-8368-351-5 (pdf)

<https://doi.org/10.12797/9788383683515>

Niniejsza publikacja została dofinansowana ze środków Wydziału Polonistyki w ramach Programu Strategicznego Inicjatywa Doskonałości w Uniwersytecie Jagiellońskim

Grafiki na okładce i wewnątrz Słownika wygenerowane w Adobe Firefly

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: publishing@akademicka.pl

<https://akademicka.pl>

Rodzinom poświęcamy
Autorzy

Spis treści

Od autorów	9
-------------------------	----------

Słownik

K	11
L	241
Ł	283
M	307
N	431
O	571
Ó	721

Autorzy zdjęć w tomie II	723
Źródła ilustracji	724

Ilustracje

Tablica I. Natura	727
Tablica II. Gospodarstwo domowe	739
Tablica III. Gospodarstwo rolne	756
Tablica IV. Strój	792
Tablica V. Rzemiosło	808
Tablica VI. Inne	827

Od autorów

Oddajemy w ręce Czytelników drugi tom *Ilustrowanego słownika gwary i kultury spiskiej*, zawierający ok. 8,5 tys. haseł na litery K–Ō. Tom pierwszy, który został opublikowany 16 grudnia 2024 r., zyskał już recepcję w środowisku naukowym, o czym świadczy m.in. pochlebna recenzja autorstwa Haliny Karaś (Józef Kąś, Maciej Rak, *Ilustrowany słownik gwary i kultury spiskiej*, t. I: A–J, Księgarnia Akademicka, Kraków 2024, „Poradnik Językowy” 3/2025, s. 92–97; DOI: 10.33896/PorJ.2025.3.10).

Niniejszy tom pod względem założeń metodologicznych i redakcyjnych niczym nie różni się od pierwszego, założenia te w ustalonym już kształcie (por. t. I, s. 11–79) są nienaruszalne i będą obowiązywały do ostatniej części słownika. Ponieważ słownik jest wydawany w wolnym dostępie internetowym¹, nie powielamy w tomie drugim i w kolejnych też nie będziemy powielać wykazu literatury (por. t. I, s. 63–79), z której korzystaliśmy i z której pochodzi część cytatów. Literaturę tę oczywiście uzupełniamy (włączyliśmy do niej np. artykuł Franciszka Sowy, *Teksty spiskie z Dursztyna*, „Język Polski” LIV, s. 45–47, sygnowany skrótem SowaTS). Poszerzyliśmy grupę konsultantów gwarowych (ich wykaz znajduje się na stronie redakcyjnej), każdej z tych osób bardzo serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc i poświęcony czas. Władzom Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego jesteśmy bardzo wdzięczni za sfinansowanie druku niniejszego tomu słownika.

Od tomu drugiego *Ilustrowany słownik gwary i kultury spiskiej* został objęty patronatem honorowym przez Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dra hab. Piotra Jedynaka. Jako autorzy jesteśmy tym zaszczytzeni. Dobrze się stało, że tak jak przed laty (można tu podać przykład *Słownika gwar polskich* Jana Karłowicza, który był dedykowany Almae Matri Cracoviensi – „temu starożytnemu rozsądnikowi wiedzy polskiej, tej gwieździe przewodniej oświaty naszej i najdroższych naszych nadziei” (t. I, druga strona wstępu nienumerowana)) Uniwersytet Jagielloński patronuje dziełom leksykograficznym. Jak przekonuje bowiem historia humanistyki, jedynie słowniki skutecznie opierają się próbie czasu i zmieniającym się modom językoznawczym.

1 <https://ruj.uj.edu.pl/entities/publication/68912920-4721-445b-9e10-41014c2127ac>;
<https://books.akademicka.pl/publishing/catalog/book/716>.

K

KA I *zaim. pytajny*

1. **‘wyraża kierowaną do rozmówcy prośbę o wskazanie miejsca dziania się lub położenia czegoś’:** *Ka sie łapie ryby?* (matK: CzG); *Ka ta moja baba jes?!* (plBłachut: Fr); *Byliśmy roz w Rabkolandzie, neji sička pošli haniok do środka, a Pietrek biydny zostół som na zewnontz. Neji podsed ku niemu pan i godo, to tam dokładnie nie wiym, jak to było, ale haniok Pietrek mi opowiadał. Neji godo, ze to, ze skond jes? A ón powiedział, ze z Cornyj Góry. A, ka mos rodziców abo grupe, abo cosik? To ón powiedział, ze wleźli haniok do środka* (KorpSp: CzG); (CzG, Fr). [dzie – Dr, Fr, Kc, Łp; dziez – Fr, Kc, Rp; gdzie – CzG; kany – Jw, ŁW]
2. **‘wyraża kierowaną do rozmówcy prośbę o wskazanie celu ruchu lub trasę ruchu; dokąd’:** *Ka idziesz?* (matK: ŁW). [dzie – Fr, Kc, Kr; dziez – Jw, Kc, Kr, Nd; gdzie – Kc, Rp; kany – ŁW, Tr]

KA II *przysł.*

1. **‘wskazuje na jakieś bliżej nieokreślone miejsce, gdzieś’:** *Jakby kozdy miał pościyl, ni mieliby sie ka podziół. Kajsi na Kolejowyj jes, jo nie wiym, ka – to tam ci kany powiy* (plBłachut: Fr); *– A jo by se ino fajke w zymbaf trzymał, ale takom, co piporas mo na dwa metry długi, i z kulmagom w ryncie ino byf se robotników doziyroł i wino nosiół prze nif. Dyćby to wiera i mogło być – tlómacół dalyj ociec – kieby tyn nas Jasicek fciół sie ino wyucyć na ksiyndza, zeby sie mu w tyf skolał we łbie nie przewróciło i coby potym nie poseł ka tam na jakiego fiśkalisa* (BaLSKD 93–94: Fr); *A teraz zapytuję sie braci Orawców, cyby ta nie wiedzieli ka o jakim organiście, bo ni momy organisty. Juz dwa razy był ogłosony konkurs na te posade, ale zodyn sie nie zgłosił* (GazPodh 1914, nr 12: 5–6: Fr); *Casami to wypuscomy tyz psa ku nim i pies if, no, nawraco, pilnuje. A jak trza iś po owce do chałupy, downiyj my tak chodzyli, to nie wiedzielimy, ka te owce, no bo jak posły tam daleko* (KorpSp: Tr); (CzG, Fr, Tr). [dzie – Jw; gdzie – Jw; kany – Fr, Jw]

2. **‘wskazuje na bliżej nieokreślony cel ruchu; dokądś’:** *– To ciekawe, gdzie ty pudzies? – No na razie o tym nie myślę, bo to, to jesce za, za daleko to jes sičko, jo zek dopiyo w drugiyj gimnazjum, to, to tak, no juz na pocontku trzeciuj bem sie zastanowił, ka to iś, a tak to, no* (KorpSp: Łp); (Fr, Łp). [dzie – CzG; gdzie – Nd; kany – NB]

♪ *Hej, idem w las, piórko mi sie migoce,
Hej, idem w las, dudni ziymia, ka kroce*

(BaLNS 140: Fr).

- ## KA III *zaim. względny ‘wprowadza wypowiedzenie podrzędne dokładniej określające miejsce lub cel, kierunek, punkt wyjścia ruchu; w wypowiedzeniu nadrzędnym może wystąpić odpowiadający mu zaimetek wskazujący o treści ogólnej; TAM, STOND, STAM-TOND, STAMSTELA, TAMTYNDY itp.’:*
- Płoty koło ról, ka zboze ponasiywane* (matK: Nd); *Tu if złapali, ka nasa łonka* (matK: Kc); *Spali na podłodze, na słómie, na ławie, na piecu – ka fto lóg, tam społ* (plBłachut: Fr); *Był tu jedyn zbójnik, co sie wołół Monka, ka ón tu chodził ze trzi lata po zbóju, to jego potym postrzylali przy Rusinowyj Jaworzynie, a ón barz chodił, a i był znajomy tu na Bielyj Wodzie na polanie. To juz o tym koniec. A drugi był zaś postrzylany, tymu było miano Adam, a potym go jedyn strzelec zastrzelół w Cyrwonyk Brzyzkak przy Rusinowyj Jaworzynie, jmu sie tak stało tymu, bo ón uciół po piyrszym strzylaniu to, ale tyn strzelec go wyślakuwoł, az przisel ku niemu. Przisel i wypatrzył go, potym tyn strzelec sie go zlonk, bo skocyl z wałaskom do niego i strzelół potym mu do piersik, jaze mu przy sercu miał rzeciazki, pos taki, co syroki, wielki taki pos rzemieniowy. To ón sie namysłół se tak, dzie mu strzelić, a potym tyn sie wołół strzelec Para z Bukowiny* (MaLPS 130: Jw); *Darmo wyga-duwoł sie karcmorz, ze ni mo kany przenocuwać, óni se zaś legli na pościółke w tyj izbie, ka rekruci tańcuwali* (BaLNS 139: Fr); *Chłopczy, co kurs woj-skowy odbyli, odebrali if co do jednego, ino nie*

*zapiyrali ifpo asynterce, jak inksyf, bo juz troche z nojhrubsyfsynków okrziesani byli. Při konwisji niejedyn se i som wybroł, ka fce is, cy ku matrozom, cy ku śwolezerom abo i ku tym jancykrystom, co w powietrzu lotajom (BalNS 139: Fr); I syčko by było dobrze, kieby nie mało omylecka. Dy napisa-ne jes tak, ze muzyka była z Łaps Nižnyf. Kacpra naroz bechło ze stolka. „Je! Coz to? I kiz to? Ftoz to tak wymierzol?” A jo mu na to tak: „Telo babe, co i zwierz – jeno ka trza, dobrze mierz”. Telo Łapse Nižnie, co i Wyžnie, bo to przeciez na Śpisu (Gaz-Pod 1931, nr 12: 7: ŁW); (Fr, Jw, Kc, ŁW, Nd). [dzie – ogsp.; **gdzie** – CzG, Fr, Jw, Kc; **kaj** – CzG, Jw]*

KA IV mod. ‘tym słowem mówiący z naciskiem uczuciowym stwierdza, że to, o czym mówi, jest wykluczone, niemożliwe, nierealne; nie ma mowy, żeby...’: *Dookolučka zaś przypatrzowali sie ludzie z całyj wsi, jak rekruci tońcom. Prawie w tyn som dziyń przisło do wsi dwófstaryf dziadków, jedyn młodszy, z kulmagom – to Poniezus, a drugi siwy, stary z torbom pod bokim – to Pieterpawel. Śli po świecie przypatrzeć sie, jak sie ludziom gazduje i trza było, ze wstompiyli do tyj wsi, a było prawie pod wiecór i ka sie przenocujom, jak nie karcmie (BalNS 139: Fr). [dzie – CzG, Dr, Fs, Jw; dziez – CzG, Fr, Jw; **gdzie** – Kc, Rp; **kany** – Jw]*

KABEL rz. mnż ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Ne to godajom, zeby nie chodzić przez te, kable, niy? Bo be dziecko owiniynte pypowinom, w cionzy jak baba chodzi. To jak sie przestrasy, to jak sie gdzie dotknie, na przykład w buzie cy gdzie, to sie nie powinno, bo bedzie znamie. Dostaje znamie. Po urodzyniu zeby dać cyrwonom wstonzke, zeby odpindyżać uroki (plBiz: Łp).*

KABIS rz. mnż, muz. ‘klawisz w klawiaturze akordeonu’: (matK: Rp).

KABOCICEK rz. mnż, str. ‘zdr. od rz. KABOTEK’: *Ftoresi juz miały te takie te kabocicki abo co, downo to miały te rańtuchy tak jak młodo pani (KorpSp: ŁW).*

KABOCISKO rz. n ‘zgr. od rz. KABOT’: *Planetnik to był zwionzany z wodom, tak przinojmniy we Frydmanie godali. Ze planetnik, jak chodziół, to tak godali, ze widzieli, ze to taki był, taki, taki troske lepszy strażnik na wróble, bo miał takie kabocisko. Miał takie, jakby, jakby takie, wiys co, takie jakby odziynie, co sie tak wlekło za nim, wiys? I ze planetnika sie boli rybocy. Jak planetnika widzieli dzie-si ponad wode, to godali, ze nie trzeba ryb chytac, bo moze go wciongnąć ryboka tyn planetnik (Fr).*

KABOT rz. mnż, str. ‘wierzchnie, górne okrycie, zwłaszcza męskie, z długimi rękawami,

ocieplane, szyte z grubego materiału, długością odpowiadające współczesnej marynarce, ale też i nieco dłuższe; kurtka, marynarka, bluza, płaszcz; ☞ Tabl. IV’: *Kabot, to my nosiły, jacy jak była fest zima i mało kiedy na kozdy dziyń, jacy tak na niedziele. W lecie to nom kabota nie trza było, bo ciepło. Kabot to my nazywali i tyn, co chłopi nosiły i tyn, co baby. Ino babskie kaboty to były inkse, bo lekcyjse jak te chłopskie i inacy usyte (plSarna: Jw); Kabot – płaszcz (NaSp 99: 17); Seblyc juz tyn kabot, bo w izbie ciepło (Nd); Jak były zapowiedzi, to byli tu w kościele, óna fajno dziywcyzna. (...) Ale ón taki wypicowany. Jo ni moze, francja elegancja, taki picuś glancuś. Miał lakierki, kabot corny i sialik bioły (GrJMSp 259); Tyn kabot to mi tak utkwiał, bo u nos nie powiedziałby nifto na płasc ładny kabot. Baby majom płasce. Kupujom płasc, a kabot no to jes coś takiego gorsego, do stajnie, na obore, do pola moc, ale nie w kabocie idzieś do kościoła (GrJMSp 295); Młody pon miał piórko z tego... jak to wołali, pockojcie z miyrty, z miyrty, niy, ale duzo mieli kupne, wontraś, z wontrasiu. Piórko, snurecke miał cyrwonom przy tym piórku i śpilke, i kapelus śpiski, kapelus miał śpiski taki z kaniami, noji za tym kapelusym to piórko miał, a ni miał na piersiaf, jak dziś pon młody, ale miał za kapelusym to piórko. Tu miał... jacy jedno było kobot corny i portki ze sukna biołego, z cyrwonymi oblambkami (BubSpT 125: Nd); Kaboty chłopskie syje krawiec (matK: Tr); Kabot płoscym nie wołajom, tu tak zwykli wołać kabotami (matK: Kr); [Jak wyziyro chłopski strój?] Nedy w ancugu. E, to piyrwi, no to piyrwi mieli chłopi portki, ale to jesce mój tata nosił portki, hej, ze sukna i sukmane w zimie, nie było kabotów cieplif, takif kurtków, ale sukmana sie wołała, to z bronzowego sukna była, a chłopi mieli kurtki, te portki biołe ze sukna. Mój tata nosił portki, nie nogawice, nale coz tata juz umar w piyndziesion-tym ósmym roku (RnS 182: Nd); (CzG, Dr, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr).*

KABOTA rz. ż, str. ‘długa kurtka, rodzaj płaszcza; ☞ Tabl. IV’: *Zyrdka kozuchy, kabote wiysać (matK: Tr); (ŁN, Tr).*

KABOTEK rz. mnż

1. str. ‘rodzaj gorsetu w jurgowskiej odmianie stroju (bez KALETEK!), szyty z czerwonej ANGLII, z charakterystycznymi DZIUBKAMI z przodu i z tyłu, obszyty TRESKĄ; ☞ Tabl. IV’: *Kabotek podobny do gorseta. U góry nic, tylko były dwa dziubki ozłozone do góry (matK: Kr); Kabotek janglijowy. Kabotek odświyntny. Jak juz sie ubiere*

kosule, to potym wdzियो sie kabotek, ftoryn zapino sie na haftki. Na kabotek przysywo sie zlotko, po fachowymu musi być przysyte ryncnie, ale teroz, zeby se ulatwić, krajcinki przysywajom na masinie. Downij kabotki były krótkie, baby nosiły je ino pod piersi, tak jak stanik, teroz, zeby paradnij wyzyrać, syje sie dluzse. Zapinany jes na kónika i kobyłke (pmKosz: Jw); Ubiyromy sie tak fajnie, bo to takie momy stroje spiskie, specjalne, takie, ani nawet na Orawie takik ni majom. Takie kabotki tu momy cyrwone, takie lajbicki, kosule białe, długie rynkowy i takie białe syrokie farbanki, białe zopaski, zaś na to przyprawiomy, a jak nie, to i cyrwone farbanki mogom być i cyrwonom snurkom sie tu ściśnie, i baba tako krótko, a hrubo, syroko (CygTGS-I 137: CzG); Na wesele druscka ubiyro cyrwony kabotek i cyrwonom spodnice, a na głowe wionecek z kwiotków. Cyrwono farba jesce jes wozno w Świyntego Scepana, wtedy baby majom cyrwone chustki i spodnice (pmKosz: CzG); Krepinke sie tyz choćkiedy na kabotek przysywało. U nos nowiyncy to te krepinki były różowe abo i złote casami tyz sie przysywało. Tote złote, to na lajbik sie dawalo, a w totyk kabotkak, co były na kozdy dziyń, to krepinka była różowo (plSarna: Jw); No to jesce przecie suknie som w skrzini. No suknie, to sie nazywały kanafoski, a te gorsety takie, to sie nazywały kabotki takie. Było to piyknie zdobione, rozmajitymi takimi pozłocanymi niciami, dziś tego ni ma nawet (BubSpT 132: NB); No kabotek jes, no wiyncy takik wywijasów, no bo trza koło pazuchy obsyć, toto tu boki, te śpice trza, no obsyć, tak, ze moze no, no tak, no dosyć, ze to jes kabotek. A co zacynom piyrse syć, no to jo wiym? To zalezy, jaki jes pociong cy polot, no to piyrse kabotek, a choćkiedy sie toto, co lekcyjsie sie syćko usyje, a kabotek na ostatku (Jw); (CzG, Fs, Jw, Kr, ŁW, NB, Nd).

2. str. **‘męskie wierzchnie okrycie podobne do współczesnej marynarki; ☞ Tabl. IV’**: (Nd).
3. str. **‘stary, zniszczony KABOT’**: *Spuściylef głowe i tak patrzym na moje boganciska. Nie doś, ze na mnie za duze, to jesce siuster podbiyl if takom hrubom tałpom, ze nogi przesiylm. Kabotek zaś maławy i polotany. Bodej ta bodej z takom wyprawom pastyrza* (SpCzyt 57: Nd); (Fr, Nd).
4. str. **‘dopasowany kobiecy żakiet, zapinany na guziki; zob. też: ŚCISKACKA’**: *Na polu zrobiyło sie zimno, to ubiyrom kabotek. Jak chodzyłak do roboty do Geesu, tok po babce nosiyla kabotek* (pmKosz: NB).

KABZLA rz. ż **‘nakładka na końcu osi tradycyjnego wozu w postaci kapturka, przetykana**

LONIKIEM, zabezpieczająca koło przed spadnięciem; zob. też: KABŻLA; ☞ Tabl. III’: *Kabzla || kapsła* (matK: Fr); *Kabzla nawdzioto na końcu osi* (matK: Fs); (Fr, Fs).

KABŻLA rz. ż **‘nakładka na końcu osi tradycyjnego wozu w postaci kapturka, przetykana LONIKIEM, zabezpieczająca koło przed spadnięciem; ☞ Tabl. III’**: *Kapsła || kabżla* (matK: Jw); *Do tyj kabżli sie rak włoży* (matK: Kr); *Na koniec osi w kole przichodzi kabżla* (matK: Rp); *Oś na końcu kabżla z lonikami i kapturkami* (matK: Tr); (CzG, Dr, Fs, Jw, Kr, Rp, Tr). [**kabzla** – Fr, Fs; **kapsła** – Kc, ŁW, Nd; **kapsła** – Fr, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Nd]

KACE rz. n **‘młode kaczk; kaczątko’**: *Kacynta, kacyncia* (matK: NB); (ogsp.). [**kacontko** – Tr; **kacowska** – Kr]

KACE MYDŁO **‘małe otoczaki w nurcie rzeki’**: (matK: Łp).

KACE PYSKI **‘niezidentyfikowany kwiatek ogrodowy’**: *Kace pyski w ogródkaf* (matK: ŁN).

KACHEL rz. mnż

1. **‘piec kaflowy; ☞ Tabl. II’**: *Kachel jak z kachli* (matK: Nd). [**kafel** – Tr; **piec kachlowy** – Jw]
2. **‘ogpol. kafel; zob. też: KAFEL w zn. 1.; ☞ Tabl. II’**: (matK: CzG, Jw).

KACHLA rz. ż **‘ogpol. kafel; zob. też: KAFEL w zn. 1.; ☞ Tabl. II’**: (matK: Kc, Tr).

KACHLANY przym. **‘wykonany z KAFLI; zob. też: KAFLOWY’**: *Kachlany, kie z kachli* (matK: Tr); *Kachlany piec || grzejoncy piec* (matK: Kc); (Kc, Nd, Tr).

KACHLICKA rz. ż **‘płytką łazienkowa; fliza; zob. też: KAFLICKA’**: *Piyrse to te kachlicki wozyli ze Słowińska, kozdy fciół ik w izbie na ścianie mieć* (CoWś 182: CzG).

KACHLOK rz. mnż, kuch. **‘masywny, ciężki garnek wypalony z gliny z dodatkiem piasku (w przeciwieństwie do GLINIOKA, wykonanego z czystej gliny), pokryty w środku glazurą, używany głównie do kiszenia ogórków, przechowywania mleka i innych produktów spożywczych; ma ścianki grubsze niż GLINIOK; zob. też: KAMIYNIOK w zn. 1.; ☞ Tabl. II’**: *Kachlok to taki, co teroz wołajom kamiynny gorcek* (matK: Fs).

KACHLORZ rz. mos, bud. **‘rzemieślnik murujący piece kaflowe; zdun; zob. też: KAFLORZ w zn. 1.’**: *Nas ociec robiół za kachlorza, piece ludziom stawioł* (pmMich: Fr); (CzG, Fr, Fs, Jw, Nd).

KACHLOWY przym.

zob. fraz.:

PIEC KACHLOWY

KACKA rz. ż

1. **‘ogpol. kaczka’**: *Kacki za osiyom dni wykormi na tłustość* (matK: Dr); *Rdziost jedzom kacki* (matK: Fr); *Gowiydź – syćka: gynsi, kacki* (matK: ŁW); *W dóna my chowali kury, gynsi i kacki. Trza je było dobrze kormić, coby sie utucyły, a potym my mieli co zabić i zjeść. U nos w dóna to mama zabijała kacki, bo ociec wse był dziesi w robocie. Brała kacke na kłotek i sikiyrom ucinąla leb. Potym jom piyknie oskubła, powyciongała to, co miała wnuka i tam dawała jabłka. Rešte jom zasyla takom hrubom niciom i upiekła w sabaśniku. Kacka była barz masno i potym nie trza było jom juz nicym podlywać, zadnym tłustym ani wodom. Jak juz sie piyknie upiekła, to potym gościna była* (pmMiś: Jw); *No w lecie to sie wstaje o cwortyj godzinie rano, kładzie sie ogiyn, nagotuje sie, idzie sie krowy dojić, świniom sie nadaje zryć, kurom, kackom* (BubSpT 95: Kr); (ogsp.).

2. **‘hak na końcu dyszla (od spođu), zwykle ozdobny, zabezpieczający koniec HARTAZLA przed przesuwaniem się po dyszlu; zob. też: PIESEK w zn. 2.; ☞ Tabl. III’**: *Na dyslu jes piesek abo tyz kacka – zolezy, jak sie woło i to paradne było takie* (plBłachut: Fr).

3. **‘z nacechowaniem emocjonalnym o kobiecie chodzącej niezdarnie’**: *Chodzi tak niezdarzone, tako kacka* (GrJMSp 252).

zob. fraz.:

WODNO KACKA

KACMORECKA rz. ż **‘zdr. od rz. KACMORKA’**:

Kacmorecko, nalyj wina, bo mie susy pieprz, kurzina (CoWś 219: CzG).

KACMORKA rz. ż, daw. **‘żona karczmarza’**: (matK: Fs).

KACMORZ rz. mos **‘właściciel karczmy prowadzący wyszynk i zajmujący się przejezdnyimi gośćmi’**: *Pieter okrutnie był rod, sparadnioł zaroz, siongnół po dukot i żwinknół z nim o stół, ino sie ozległo. Kacmorz im wydoł z dukota i Pieter po kryjomu wypiół sobie jesce liter wina* (BaNS 132: Fr); *Przisała na nogafz tego smyntorza na plebanije, na fare. Ale óna juz widziała, co na drugim świecie jes. Godała tak: – Kielo jes w piekle kogo, kielo jes w niebie, nojwiyncy – godo – jes w piekle mynarzi i kacmorzi, mynarzi i kacmorzi. A cymu? Bo kacmorz nie doływoł, a mynorz wiynksom miarke broł* (plBiz: Łp); (Fr, Łp).

KACONTKO rz. n **‘młode kaczki; zob. też: KACE’**: (matK: Tr).

KACOSKA rz. ż **‘młode kaczki; zob. też: KACE’**: *Kacynta || kacoski* (matK: Kr).

KACÓR rz. mż **‘samiec kaczki; kaczor’**: *Kacór wraził głowe miyndzy śtachetki i ni moze wyjś* (CoWś 203: Nd); (ogsp.).

KACWINIANKA rz. ż **‘mieszkanka Kacwina’**:

Kie przisły ocepiny na Jurgowie, baby wycinaly młodyj z góry na potylicy pynek włosók, zeby zrobić miyjsce na takie kółko. Na kółko, na cube, zaś dawano cepiec. Potym cepiec, tam dzie było kółko, obwionzuwano tasiymkom, wionzano jom na maśle, a długie końce wisały w dół az do pasa. Jurgowianki zakładały kółko w tylnyj cynści głowy, a Trybsianki i Kacwinianki bardziyj na cubku, tymu jedne cepce nosone były bardziyj z cola, tamte, te drugie, to tak jakosi zachodziły na coło (pmKosz: Jw).

KACWINIOK rz. mos **‘mieszkaniec Kacwina; zob. też: KACWINION’**:

Kacwiniocy gadajom tam, gdzie my godomy y, to óni gadajom i – wszistko, niy? Noji my godomy hej, a óni haj (KorpSp: Nd); (Nd, Tr).

KACWINION rz. mos **‘mieszkaniec Kacwina’**: (GrJMSp 228). [**Kacwiniok** – Nd, Tr; **Kacwiniorz**]

KACWINIORZ rz. mos **‘mieszkaniec Kacwina; zob. też: KACWINION’**:

Godoł, ze Kacwiniorze obchodzm cynsto cały świat, jak nie cały, to choć odróbke, bo cały Śpis (NaSp 90: 36).

KACWIŃSKI przym. **‘od nazwy miejscowości Kacwin’**: *Uciekli z gimnazyje z Nowego Targu, przisli do kacwińskiego lasa, zrobili bude, noji w tyj budzie sobie narodzali* (BubSpT 72: Kc).

zob. fraz.:

KAPELUS KACWIŃSKI

KOSULA KACWIŃSKO

KACY przym. **‘pochodzący od kaczki, dotyczący kaczki’**: *Kace pióra* (matK: Rp).

zob. fraz.:

KACE MYDŁO

KACYNIEC rz. mż

1. **‘kaczeniec, pospolity gatunek o żółtych, błyszczących kwiatach, zakwitający wczesną wiosną, związany z terenami podmokłymi; kniec błotna (*Caltha palustris* L.)’**: (CoWś 209); (Dr, Fr, Tr).

2. **‘odchody kaczki’**: (matK: Fs).

KADECKU*

zob. fraz.:

PO KADECKU

KADŁUB rz. mnż

1. **‘wydrążona lub wygniła w środku kłoda drzewa, wykorzystywana jako obudowa źródła wody’**: *Kadłub z dudły – wsadzone do źródła* (matK: Nd); *Kadłub z pnioka wsadziyli, ochroniało, coby gynsi nie sły, nie brudziły wody* (matK: ŁN);

Z kadłuba tyz wode bieryme (matK: ŁW); (Fr, ŁN, ŁW, Nd).

2. **‘rura lub rynna (dawniej drewniana), służąca do odprowadzania wody wypływającej ze źródła’:** (matK: Rp).
3. **‘szkielet klatki piersiowej ptaka razem z mięsem’:** (matK: Nd).
4. **‘rodzaj pochodni, wykonywanej pierwotnie ze zwiniętej kory brzoźowej lub świerkowej (w późniejszych czasach z blaszanej puszeki), napelnionej żywicą i zawieszanej na drucie, używanej przez pasterzy do odstraszenia wilków, niedźwiedzi oraz przez młodzież w noc świętojańską i w Zielone Świątki podczas palenia ognisk w polach; zob. też: FAKŁA; ☞ Tabl. VI’:** *Kadłub robion, ze skóry ze smyreka, wdziejom na kiju, nakładom smoły i sie poli* (matK: Tr); *Od świnyntyj Hanki były juz zimne noce i poranki. Chłopcy z łupiny smrekowej robiyli kadłuby, do nif sie nasypało zaru i ogrzywało ryncę i nogi, bo wtedy sička boso chodzili. Po zbiórkaś sło sie do skoły, to juz kóniec uciechy* (BrzyzWs: Kr); (Kr, Tr).
5. **‘wydrażona lub wygniła w środku kłoda drzewa, wykorzystywana jako beczka; ☞ Tabl. II’:** *Na churze na organie św. Świerad z długom siwioćkom brodom siedzi w wygnitym dymbie i ni moze sie ruszyć s niego, bo do kadłuba krajym som powbijane dwóma rzyndami długie, ostre jak cienie bróniki, ze sie pomiynędzy ni moze przepchać, a do tego nad głowom wisom śtyry kamiynie, zeby nie zasnół* (BałSKD 42: Fr); (Fr, ŁW).

🎵 *Kuba narobiół do kadłuba,*

Z kadłuba sie leje,

Kozdy sie s niego śmieje

(Gry 28: ŁW).

KADŁUBEK rz. mnż

1. **‘rodzaj pochodni, wykonywanej pierwotnie ze zwiniętej kory brzoźowej lub świerkowej (w późniejszych czasach z blaszanej puszeki), napelnionej żywicą i zawieszanej na drucie, używanej przez pasterzy do odstraszenia wilków, niedźwiedzi oraz przez młodzież w noc świętojańską i w Zielone Świątki podczas palenia ognisk w polach; zob. też: FAKŁA; ☞ Tabl. VI’:** (KorpSp: ŁN).
2. **‘zdr. od rz. KADŁUB w zn. 3.’:** *A potym córkom rzuciół po jedyny nodze, ze panny po jedyny nodze, zeby miały dobrze tońcyć, a tym panom po skrzydle, coby dobrze pisarze byli, a potym biydnego kadłubka to lyn mnie, bo jo jes biydney, a to lyn jacy kadłubek, to juz bedzie prze mnie* (BubSpT 119: Nd).

3. **‘zdr. od rz. KADŁUB w zn. 1.’:** *Kadłubek – piyn zgnity wraziół do źródła, wode cyrpoł* (matK: Fs).

KADŁUBOWATY przym. **‘o krowie: bardzo gruba’:**
Tako kadłubowato (matK: Dr).

KADR rz. mnż, daw. **‘pododdział wojska’:** *Kozdy uciekoł ku swojemu kadru* (matK: CzG); *Prawie piynć tyżni mnie ucyli przy kadrze* (matK: CzG); (CzG).

KADUKI*

zob. fraz.:

W KADUKI

KADZICKA rz. ż

1. *kuch. ‘mała beczka z prostymi ścianami’:* *Kadzicka – na kapuste* (matK: Fs); (Fr, Fs).
2. *bud. ‘pojemnik na zaprawę murarską, z dwoma drążkami po bokach, służącymi jako uchwyty do przenoszenia go; o wymiarach ok. 1m × 0,5m × 0,3m; zob. też: KAJFOS I w zn. 1.; ☞ Tabl. V’:* *Anragiery weznom narobion tyj malty, a potym do kadzicki nakidajom i przynosom mulorzom* (matK: Fr); (Dr, Fr).

KADZIĆ cz. ndk

1. **‘okadzać owce, bydło, SAŁAS i KOSOR po przyściu z REDYKIEM na halę, gospodarza przed pierwszym wyjazdem w pole do prac wiosennych w celu uchronienia przed złymi mocami, np. przed UROKIEM lub dla zażegnania UROKU’:** *Zdarzało sie tyz downij tak, ale to wiyom od starsych ludzi, jak zef z niymi rozmawiała, ze jak na przykład nie wiyom, choro była krowa, wymie miała na przykład opuchniynte, to polyli i kadziyli. Natomiast juz od dziecka nie pamiyntom takif, po prostu wisi sobie w stodo- le, przichodzi cas, ze jes nastympny, no świnynto Matki Boskiyj Zielnyj jes nowo wionzanka i stary sie po prostu poli, nie wolno wyrucić, jacy trzeba go spolić i wisi nowy. Jak sie wyrzucio, to sie poli w piecu i sie juz nic nie kadzi ani nic. Tylko kadziyło sie w takif przypadkaś, jak na przykład nie wiyom, krowa zachorowała, wymie miała na przykład spuchnione* (Nd); [Przed pierwszym po zi- mie wypędzeniem bydła na pastwisko:] *Stanolef z boku i kukom. Podpolyli w blasanym trzópku ziele, iście świnyncone. Pocekali, jaze dym buch- nie i kadziyli niym dookoła dźwyrzi do stajnie. Jaze trzi razy od prawy strony do lewyj. Potym ociec pošli pospuscać krowy. Wychodziły jedna po drugi. Jak przekracuwały próg, matka kropi- li if świnynconom wodom. Choć jef sie juz o nic nie pytoł, dziadek i tak mi powiedzieli. – Trza było tak pokropić krowy, zeby nie chyciły uroków, bo to ani nie zwiys, fto na nif pożyry zlymi ocami. Zowiść*

ludzko niedobro (SpCzyt 57: Nd); *Posel dziadek, narwoł jakisik zielók, uzegnoł, utentokuwoł, nakłód mi tam jakisik lojók ze świyckók, tam selijkik, no to jo wzion. I pado: zojdzies, trzi razy, wej se – pado – na jakom ponewke nasuj wonglik, ty ziola suj tam i chodź koło kosora i kodź* (BubSpT 67: Jw); *Hej, ta bestia, ta strziga. To juz odebrała mlyka. Idź, dziywce, po Dobosa – to był strzigoń, ftory odrobił te rzeczy. Posło dziywce, prziwiedło Dobosa. Dobos posel do stajni, opatrzel krowe i godo: – No to juz krowa wydojono. Strziga jom wydojyla. Idźcie popatrzić do tyj strzigi, kiele jes masła. Posła dziywcy na do tyj strzigi i tu pełny safel masła. I wziena odrobine, bo tak jyj Dobos kozoł. Przinesła to masło, a tu Dobos juz kadził zielami krowe. Jak juz okadził, to wzion to masło i posmaruwoł wymie. Na wiecór krowe juz podojicie. I tak było* (ŚlizPPN 85: Nd); [– *Były jakieś zwycaje, jak sie piyrse roz wychodziło w pole?*] – *To sie kadziło. Piyrse trzeba było ziele, no co świyncyli ziele. Wziyni wongli na łopatke takom, na śmieciorkę cy na co, abo na, na, abo na jakieśi tam nacynie. I wongli, i posypali tego ziela, co świyncyli na, na Zielnom i okadziyli. Trza było okadzić i świynconom wodom po... pokropiyli i... Toto tyz my robiyli. I potym to, to reśtki tego przed krowy sie wysypało, jak miały krowy przechodzić bez to, jak, jak sły orać, abo... Kónia to tak niy, nie kadziyli. Godali, ze, ze kón to niy, ale krowy. A to i jak wyganieli, to tyz, tyz to ziele sypali przed krowy, zeby sie nie nie popsuly* (RnS 145: Łp); – *Maniek dziś wyganiol i Hanka godo: – Maniek kadzi, krowy nawet wygania. [śmieją się] – Jo tyz okadzem zawse krowe. – Jak wyganiol? – Hej. – Jezus Maryja. – Tym świynconym, niy? – No, zieleym świynconym bierem i, i okadzem. – Jo zaś we Wielki Piontek. – No to we Wielki Piontek, to jes swojom drógom, tak ze, no ale, ale, ale tak jak wyganiom do pola piyrse roz, to, to tyz okadzem* (CzG); (CzG, Jw, Łp, Nd).

☞ Przy odczynianiu uroku u dziecka stosuje się też jego kadzenie. Używa się w tym celu 9 zapalek podzielonych na 3 porcje. Dziecku dawało się wachać dym z zapalek. Jeśli dziecko cierpiało na chorobę, a nie miało uroku, wówczas zapalki się nie zapalały: *Jak uroki, no to mozno było tyz kadzić... Trzy zopolki sie wziono do wjedna, słozyło, ne i trzi razy po trzi zopolki..., ne i jak na nic nie był chory, to sie zopolki nie zwarzyły, trzeba było rysność, zeby ón piyrse tyn dym pociongnól* (pmBarnasz: Łp).

2. **‘okadzać coś, kogoś kadzidłem kościelnym’:** *Kadzidło, kadzi sie óntorz* (matK: ŁW).

KADZIDŁO rz. n

1. **‘w znaczeniu ogólnopolskim; ☞ Tabl. VI’:** *Kadzidło – kadzom w kościele* (matK: Fr); (Fr, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).
2. **‘mieszanina żywicy, ziół i owoców jałowca, wykorzystywana do okadzania np. owiec wychodzących na REDYK lub do innych czynności obrzędowych’:** *Kadzidło musi być takie tamok, z jakiegosik, zeby sie owce trzymały dobrze, toto gazda nie zdradziól, co to gazda daje* (pmBarnasz: Fr).

KADZYNIE rz. n **‘forma rzeczownikowa czas. KADZIDŁO’:** *Kadzidło, kadzynie – kadzić z tym* (matK: ŁN); – *A powidzciez mi o tym, o kadzyniu. Jak to sie okadzo? – No, a kadzić, to tyz kadzynie było na przykład jak uroki, niy? No to mozna było tyz kadzić. Zopolkami sie kadziło. – Ale jak to? – No trzi zopolki sie do wjedna wziono i słozyło, noji jak sie nic nie, trzi, trzi razy po trzi zopolki, noji, noji to kadziło sie nad tym, cy człowiek, cy, cy zwirze, noji jak sie nic nie, ze nie był chory, to sie zopolki nie zwarzyły, a jak był chory, to sie zwa... (CzG); Do świyncynio ziola wije sie we wionki. W tydziyń po Bozym Ciele zbiyrajom polne i wselnijakie ziola na poświyncynie, coby jak usknom, były do kadzynio. Jak poświyncnom, to wiysajom w siyni pynkiym, coby domu strzegły i tam óne sknom* (BazWierz 141: Kc); (CzG, Kc, ŁN).

KADŹ rz. ż **‘rodzaj dużej beczi o prostych ścianach, służącej do przechowywania mąki, ziarna lub kiszenia kapusty’:** – *Jes tam jakie kadzie, sudy takie? – E, jes – bednorz pado. – No to jadymy, kupimy trzi becki. – Zajechnali do miasta, wziyni zarna na fure, cosi ta przedali, nyji wziyni kupiły ty trzi sudy takie, wielgie becyska, niy* (BubSpT 61: Jw); (Fr, Jw).

zob. fraz.:

ŁOĆ KADZIOM

KADŹMIYREK rz. mnż, str. **‘gatunek cienkiego materiału wełnianego, gładkiego z obu stron; kaszmir; zob. też: KAŹMIYREK’:** *Śtof taki sie wołol kadźmiyreka* (matK: Nd).

KADŹMIYRKOWY przym. **‘uszyty z KADŹMIYRKU; zob. też: KAŹMIYRKOWY’:** (matK: Nd).

KAFEL rz. mnż

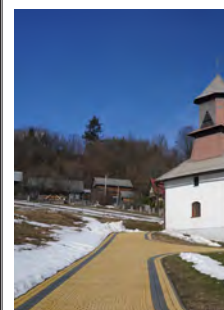
1. **‘w znaczeniu ogólnopolskim; ☞ Tabl. II’:** *Po wojnie zacyni robić piece z kafla, bo przedtym były ze skoli, z gliny, co sie biyłyto jacy. To juz robiyli i kochy. Wypuscali na daf, to juz nie było tam wyndzynio. Zacyni wyndzarnie stawiać* (GrJMSp 307); (Nd). [**kachel** – CzG, Jw; **kachla** – Kc, Tr; **kafla** – Kr]



Czarna Góra



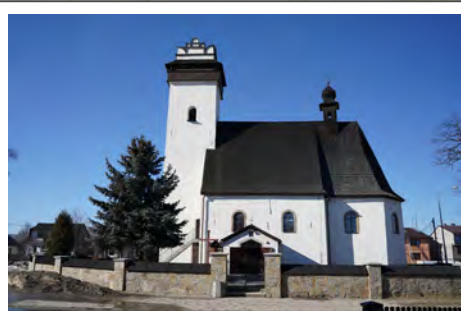
Dursztyn



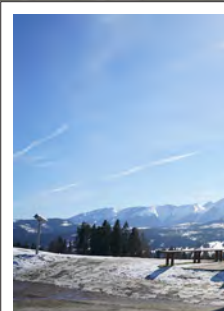
Fal



Kacwin



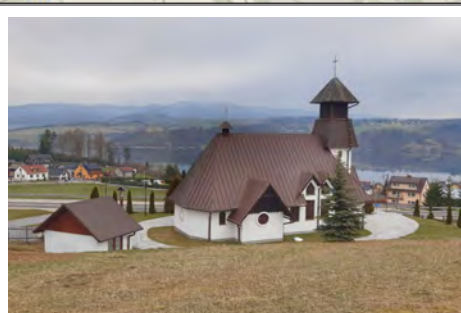
Krempachy



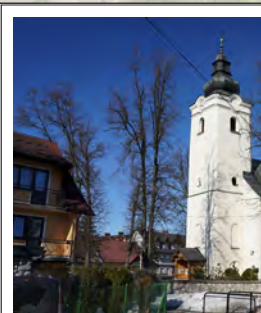
Łaps



Niedzica



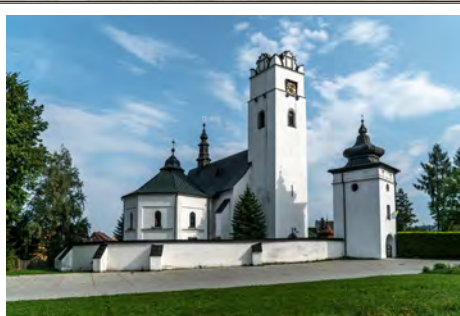
Niedzica Zamek



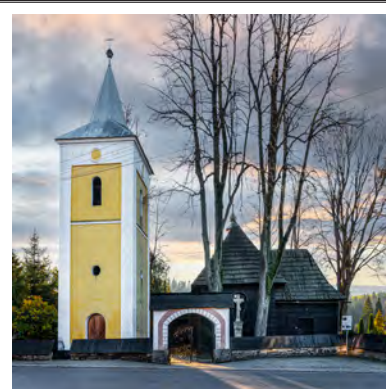
Nowa B



sztyń



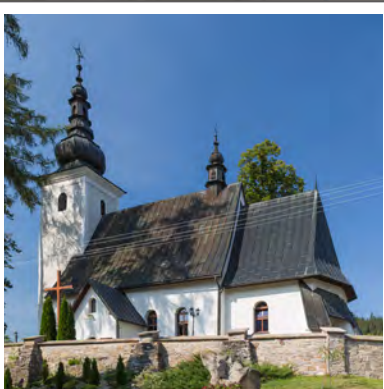
Frydman



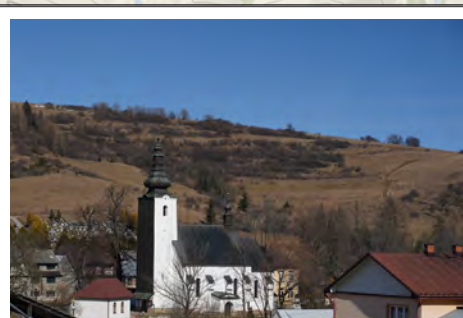
Jurgów



zanka



Łapsze Niżne



Łapsze Wyżne



iała



Rzepiska



Trybsz

Recenzowany drugi tom *Ilustrowanego słownika gwary i kultury spiskiej* autorstwa Józefa Kąsia i Macieja Raka jest ważną i potrzebną publikacją, oczekiwaną zarówno przez badaczy, językoznawców, etnografów, jak i przez miłośników gwary i kultury regionu spiskiego. Wypełnia on lukę w dotychczasowych badaniach, opisując w sposób paralelny do dwóch słowników dotyczących Orawy (J. Kaś, *Słownik gwary orawskiej*, Kraków 2003, wyd. 2, t. I–II, 2011) i Podhala (J. Kaś, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. I–XII, Bukowina Tatrzańska – Nowy Sącz – Nowy Targ – Kraków 2015–2019) trzeci region góralski w Polsce. Słownik spiski ma, podobnie jak wcześniejsze dzieła, charakter słownika pełnego, niedyferencyjnego, a dzięki temu dającego pełny obraz leksyki gwar spiskich, nie tylko słownictwa odrębnego od ogólnopolskiego.

Drugi tom niniejszego słownika to dzieło przemyślane, świetnie opracowane, którego walory naukowe łączą się z popularyzatorskimi, w którym klarowny, przystępny sposób opracowania został dostosowany do potrzeb różnych odbiorców.

Bogactwo materiału językowo-kulturowego i ilustracyjnego zamieszczonego w recenzowanym słowniku sprawia, że może służyć on jako doskonała podstawa różnorodnych badań naukowych – przede wszystkim językoznawczych, ale także etnograficznych i folklorystycznych.

Ten znakomity słownik gwarowy, dokumentujący jedną z kilku gwar góralskich w Polsce, to niezwykle ważna pozycja, która może służyć w szczególności polskiej dialektologii, socjolingwistyce i historii języka polskiego. Niewątpliwie dla wszystkich zainteresowanych gwarami góralskimi, nie tylko dla badaczy, lecz także dla miłośników tych gwar, dla mieszkańców regionu spiskiego, dla których omawiana gwary stanowi jeden z podstawowych elementów tożsamości regionalnej, będzie to prawdziwa encyklopedia wiedzy o tym niewielkim, ale bardzo interesującym regionie gwarowym.

prof. dr hab. Halina Karaś
Uniwersytet Warszawski



UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

PATRONAT HONOROWY

prof. dr hab. Piotr Jedynak
Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
w Krakowie



<https://akademicka.pl>



9 788383 683508

